

## **Niektóre zagadnienia funkcjonowania feminatywów w języku polskim**

### **Анотація**

У статті розглядаються особливості творення та вживання іменників жіночого роду, що позначають назви професій, посад, звань в сучасній польській мові. Визначаються основні засади функціонування іменників жіночого роду з формантом  $-k(a)$ .

**Ключові слова:** іменник, жіночий рід, формант, мовні принципи.

### **Annotation**

The features of creation and use of nouns of woman family, that mark the names of professions, positions, ranks in modern Polish, are examined in the article. Basic principles of functioning of nouns of woman family are determined with a formant - k (a).

**Key words:** noun, woman family, formant, language principles.

Pytanie o użyciu i funkcjonowaniu form feminatywnych w języku polskim jest bardzo interesujące i skomplikowane z punktu widzenia tradycji, historii oraz zasad językowych (fonetycznych, semantycznych i stylistycznych). Pytanie to nie jest nowe, raczej to powrót do dyskursu, który nie przestaje wywoływać kontrowersyjne wizje oraz nadal zmusza do myślenia mówiących w języku polskim (a zwłaszcza te osoby, które pragną nauczyć się tego języka). Wielu badaczy polszczyzny na różnych etapach rozwoju języka zastanawiało się nad zjawiskiem form „żeńskich”, określających nazwy zawodów, tytułów, stanowisk i godności (H.Jadacka,

Z.Klemensiewicz, W.Kupiszewski, H.Kurkowska, A.Obrębska-Jabłońska, H. Satkiewicz).

W historii języka polskiego obserwuje się użycie feminatywów stopniowo w coraz szerszym zakresie. Przed Pierwszą Wojną Światową użycie „żeńskich” form nazw zawodów, tytułów, stanowisk i godności było powszechnie obowiązującą normą [4, 103], lecz od połowy XX w. zaznaczyło się zjawisko zanikania już istniejących form „żeńskich” [4, 103].

W ostatnich czasach coraz powszechniejsze jest tworzenie i użycie odpowiedników żeńskich nazw zawodów, tytułów, stanowisk i godności przez dziennikarzy, ludzi publicznych i bardziej szerokiego grona nosicieli języka polskiego. Niemniej jednak formy te nie zawsze są prawidłowe z punktu widzenia fonetyki, morfologii, semantyki. Wiele szczegółów w tym zakresie pytania jest omówionych w gramatykach, podręcznikach do nauki języka polskiego, artykułach fachowych, lecz nie zawsze możemy tam znaleźć wszystkie odpowiedzi na pytania dotyczące poprawnego użycia form feminatywnych. Tak więc tendencje w rozwoju kategorii „płci” polskich rzeczowników potrzebują dalszego badania.

Zenon Klemensiewicz, historyk języka polskiego, pisał o odwiecznej i przemożnej tradycji tworzenia równoległych, różnorodzajowych nazw charakteryzujących [5, 47]. Zgodnie z tradycyjnymi tendencjami semantyczno-słowotwórczymi języka polskiego ma kobieta własną nazwę charakteryzującą, która stanowi równoległy odpowiednik charakteryzującej nazwy męskiej [3, 105]. W miarę postępującego równouprawnienia płci kobiety sięgały po nowe funkcje i stanowiska, zaczęły też uzyskiwać tytuły naukowe. W „Poradniku Językowym” z 1901 r. Zenon Klemensiewicz pisał, że w miarę dopuszczania kobiet na studia uniwersyteckie pojawią się „magisterki”, a może i „adwokatki” – i nie cofniemy się przed tym, czego różnica wymaga od logiki językowej [5, 49].

Od połowy XX wieku zaznaczyło się zanikanie żeńskich odpowiedników określających nazwy zawodów, tytułów i stanowisk już istniejących. Było to

związane z akceptacją przez społeczeństwo (a zwłaszcza kobiety) wizji, że prawdziwym dowodem równouprawnienia jest używanie formy męskiej – za pomocą tego samego wyrazu określano mężczyzn, jak i kobiety, podkreślając tym samym, że istotna jest nie płeć, a pełniona funkcja [2, 128]. Równouprawnienie poczyniło już taki postęp, że kobiety na siłę chcą być „męskie” w tytułach nawet takich, które już dawno miały utartą formę żeńską, jak *pani kierownik*, *pani asystent* zamiast *kierowniczką*, *asystentką* itp. Dlaczego ciągle nie śmiało się używać w formie żeńskiej tytułów *pani profesorka*, *dyrektorka*, *docentka*, *naczelniczka*? Czyżby kobietom wydaje się, że w swojej prawidłowej formie są niepoważne? [5, 47]. Zjawisko zanikania żeńskich odpowiedników nazw zawodów, tytułów i stanowisk zostało negatywnie ocenione przez polonistów. Eugeniusz Pawłowski w 1951 r. stwierdził, że formy męskie są raczej wynikiem pośpiechu i niedbałości i są przez ogół dojrzałego pokolenia odczuwane jako nienormalne [12, 27].

O ile kilkadziesiąt lat temu kobiety były zwolenniczkami form męskich, o tyle dzisiaj wiele z nich popiera aktywne użycie form żeńskich, co ciekawe, jest to zgodne z tradycją i historią języka polskiego. Dzisiejsze tendencje w rozwoju form feminatywnych wskazują na to, że już minęły czasy, kiedy kobietom wydawało się, że w swojej prawidłowej formie są niepoważne.

Dla tworzenia feminatywów w języku polskim istnieje niezbyt wiele formantów (przyrostki  $-k(a)$ ,  $-czk(a)$ ,  $-ic(a)/yc(a)$ ,  $-in(i)/yn(i)$ ,  $-ow(a)$ ,  $-ówn(a)$ ), z których najczęściej wykorzystywany jest  $-ka$ . Oprócz funkcji feminatywnej, formant  $-ka$  jest nacechowany funkcją deminutywną. Ta dominująca funkcja deminutywnego  $-ka$  zaciążyła nad innymi funkcjami tego przyrostka, więc wyrazy określające nazwy zawodów, tytułów i stanowisk o większym ładunku powagi nadal posiadają tylko męską formę:

1 „**Minister** nauki Lena Kowalska-Bobińska wyraziła zadowolenie z zakończenia prac w parlamencie nad ustawą o ochronie zwierząt” (Wiadomości.onet.pl, 14.01.2015);

2 „Dziś **premier** Ewa Kopacz spotkała się w Kijowie z premierem i prezydentem Ukrainy” (Wiadomości.onet.pl, 14.01.2015);

3 „Sąd Najwyższy Tajlandii ogłosił, że zajmie się sprawą byłej **premier** Yingluck Shinawatry„(Wiadomości.onet.pl, 18.03.2015);

4 „...dodając: „pani **kanclerz** (Angela Merkel) udaje osobę postronną...” (Wiadomości.onet.pl, 15.01.2015);

5 „**Doktor** Wells w kolejnych badaniach chce ustalić czy jest to powiązane pomiędzy lękiem i deja vu. Pomogą jej naukowcy z WB, Francji, Kanady” (Wiadomości.onet.pl, 15.01.2015);

Podane przykłady wskazują na to, że w grupie nazw feminatywnych oznaczających tytuły naukowe lub zawodowe nie tworzy się odpowiedników żeńskich. Jeśli się czasem pojawiają w tekstach współczesnych, to wyłącznie w funkcji żartobliwej. W taki sam sposób traktuje się rzeczowniki z elementem *-log* (*filolog, psycholog*), które nie mają neutralnych form żeńskich.

Jednak można zaobserwować i inną tendencję w rozwoju form „żeńskich”, które określają nazwy godności o wysokiej randze społecznej. Wyrazy, które przez długi czas posiadały tylko formę męską, coraz aktywniej są powszechnie używane w postaci „żeńskiej”:

1 „Wysokiej rangi **dyplomatkę** USA Victoria Nuland ostro skrytykowała kłamstwa rosyjskich mediów” (Wiadomości.onet.pl, 15.01.2015);

2 „Wczoraj Magdalena Ogórek, **kandydatka** SLD na prezydenta, zaprezentowała swój program wyborczy” (Wiadomości.onet.pl, 15.01.2015);

3 „...rankingi w kategoriach: **dziennikarki, liderki** opinii i **innovatorki** oraz najbardziej wpływowe **polityczki**” (Wiadomości.onet.pl, 15.01.2015);

4 „Transseksualna **posłanka** jeszcze wczoraj wyraziła swoje oburzenie działaniami dziennikarzy”(WysokieObcasy.pl, 02.02.2015);

5 „Życie i przyjaźń na argentyńskich równinach - **fotografka** dokumentuje życie dwóch dziewczynek”(WysokieObcasy.pl, 02.02.2015);

6 „**Reżyserka** Anna Odell uchodziła w szkole za odszczepieńca. Po 20 latach nie dostała zaproszenia na zjazd absolwentów”(WysokieObcasy.pl, 02.02.2015);

Nie zważając na ograniczenie stylistyczne formanta *-ka*, współczesna polszczyzna dąży do aktywnego użycia form feminatywnych (tworzonych za pomocą tego przyrostka), podkreślając tym, że w społeczeństwie nadal odbywa się ożywiony proces równouprawnienia płci. Oprócz stylistycznego, formant *-ka* posiada ograniczenie semantyczne i często zmienia znaczenie wyrazu. Utworzona forma żeńska pokrywa się strukturalnie z wyrazem o zupełnie innym znaczeniu [10, 274] , np. *reżyserka* – kobieta reżyser czy pomieszczenie, gdzie odbywa się praca reżysera? *Oficerki* – dwie kobiety posiadające stopień służbowy czy skórzane buty? Powstaje problem dwuznaczności tych wyrazów, więc żeby uniknąć nieporozumień, używa się form „męskich” [10, 274]. Pzeszkody semantyczne i stylistyczne dotyczące tworzenia form feminatywnych powodują w dodatku, że proces ten odbywa się powoli.

Obok bariery stylistycznej i semantycznej, w rozwoju form „żeńskich” jest brak akceptacji społecznej dla form tworzonych za pomocą *-ka*. Wynika to z tego, że formy te raczej kojarzą się ze zdrobnieniami, stąd wyglądają na niepoważne i śmieszne. Ze wszystkich form feminatywnych najszybciej zneutralizowały się nazwy zawodów i stanowisk o niewysokiej randze społecznej (*wizażystka, masażystka, praczka*) oraz zawody zwykle wykonywane przez kobiety (*nauczycielka, niańka, praczka*). Z reguły dylemat użycia formy feminatywnej dotyczy wyrazów określających wysokie stanowiska. W sytuacjach oficjalnych nikt nie powie „*pani dyplomatką*” czy „*pani polityczką*”, tym bardziej przy zwracaniu się do kobiety koniecznie używa się „*pani kandydat*” i „*pani poseł*”. Ale takie formy coraz częściej spotykają się na łamach prasy, portalach internetowych, które, jak wiadomo, będąc czwartą władzą, odgrywają nie ostatnią rolę w kierunku zmiany myślenia społeczeństwa. Aktywne użycie przez media form feminatywnych dotychczas

nieużywanych już nie wzbudza wątpliwości, sprzyja ich rozpowszechnieniu i świadomemu użyciu przez społeczność.

Jak powszechnie wiadomo, język jest odzwierciedleniem kierunku myśli społeczeństwa. Aktywny postęp równouprawnienia płci w różnych dziedzinach życia zawodowego i publicznego odbija się w języku przez akceptację form feminitywnych, podkreślając tym tożsamość kobiet. W swoim współczesnym rozwoju język sięga po takie formy feminitywne, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie funkcjonowały w aktywnym użyciu. Wyrazy, które przez długi czas były postrzegane jako śmieszne i niepoważne, teraz akceptują się przez społeczność jako językowe definicje samodzielne.

Odwołując się do Zenona Klemensiewicza, możemy stwierdzić, że w procesie kształtowania się nazw żeńskich napotykały trudności semantyczne i formalne, ale od strony języka mogą one być jakoś rozwiązane i pokonane, gdyby napór potrzeby społecznej w tym właśnie szedł kierunku [5, 89]. Otóż akceptacja przez społeczeństwo feminizacji języka pozwala na utrwalenie dotychczas nieobecnych żeńskich form nazw zawodów, tytułów i stanowisk.

Artykuł, celem którego zostało przeglądanie tendencjom użycia form feminitywnych we współczesnym języku polskim, pozwala na prawidłowe posługiwanie formami „żeńskimi” w sytuacjach komunikacyjnych. Wymienione zasady i tendencje, według których „żeńskie” formy są tworzone, mogą nadać się w procesie rozwiązania zagadnień językowych przez osoby, które pragną osiągnąć wiedzę językową.

### **Bibliografia**

1. Danuta Buttler, Halina Kurkowska, Halina Satkiewicz. Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej. - Warszawa., 1971. - 108 s.

2. Jadacka H. Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia / H. Jadacka. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009. – 257 s.
3. Jadacka H. Kultura języka polskiego t.1, / H. Jadacka. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006. – 287 s.
4. Klemensiewicz Z. Historia języka polskiego. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006. – 382 s.
5. Klemensiewicz Z. Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki . „Język Polski”, rocznik XXXVII, 1957. – 106 s.
6. Kurzowa Z. Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego. - Kraków : Zofia Kurzowa i Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych, 2005. – 560 s.
7. Markowski A. Kultura języka polskiego t.2, – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006. – 287 s.
8. Markowski A. Język polski / A. Markowski. – Warszawa : Wilga, 2004. – 496 s.
9. Miodek J. Odpowiednie dać rzeczy słowo: szkice o współczesnej polszczyźnie/ J. Miodek. – Państwowy Instytut Wydawniczy, 1993, - 284 s.
10. Miodek J. Słownik ojczyzny polszczyzny / J. Miodek. – Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 2002. – 328 s.
11. Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN / Red. naukowy Andrzej Markowski. – Warszawa : PWN, 2002. – 1790 s.
12. Eugeniusz Pawłowski, Baran mówi o Kowal. O tworzeniu i odmianie nazwisk i tytułów żeńskich [w:] „Język Polski”, rocznik XXXI, 1951. - 60 s.